

Joanna Łapińska  
Polska Akademia Nauk w Białowieży

## Nauka – ograniczona mimo języka

*кто прызпаржа wiedzy –  
прызпаржа i cierpień*  
(Koh 1,18b)

Zdanie *Noli altum sapere, sed time* (wersja Wulgaty)<sup>1</sup> w Biblii Tysiąclecia ma postać: „Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni”. W Biblii Wujka zaś brzmi: „nie rozumiej wysoko, ale się bój”. Wybór łacińskiej formy na oddanie jej greckiego odpowiednika zadecydował o kształcie przyszłych interpretacji teologicznych. Zdanie to zostało na wiele wieków zinterpretowane w ściśle określony sposób, który miał wpływ na rozwój nauki i podejście do poznania jako zjawiska nie tyle epistemologicznego, co społeczno-moralnego. Jego tłumaczenie zaważyło również na historycznym podejściu do poznawania tajemnic świata i zdobywania wiedzy, gdyż potępienie, jakie święty Paweł nałożył na pychę w wyniku niewielkich różnic w tłumaczeniach spadło na wiedzę i zamiast ostrzegać przed nadmiarem dumy i samozadowolenia, stało się ostrzeżeniem przed intelektualną ciekawością. Błąd ten spotkał się z próbami prostowania go przez wielu biblistów<sup>2</sup>. Niemalże średniowiecznych komentarzy prawidłowo objaśniało ten fragment, ale mimo to w świadomości czytelników utrwalił się obraz ciężaru wiedzy jako zjawiska grzesznego, niebezpiecznego, niezgodnego z ideałem człowieka pobożnego. Przez wieki takie podejście zdołało się ugruntować, skutkując m.in. sformulowaniem: „nie chciej wiedzieć rzeczy wysokich” zawartym w pierwszym wło-

---

<sup>1</sup> Wers z listu świętego Pawła do Rzymian (XI, 20).

<sup>2</sup> Zob. C. Ginzburg, *High and Low: The Theme of Forbidden Knowledge in the XVI-XVII*, „Past and Present” 1976, nr 73, s. 29–30.

skim tłumaczeniu Biblii. Zwrot ten stał się ostrzeżeniem zarówno przeciw ciekawości intelektualnej, jak i dociekaniom w sprawach religii. Do zakłętego kręgu wiedzy trafiły zwłaszcza dziedziny pozornie znajdujące się na pograniczu wiedzy religijnej, takie jak astronomia czy optyka. „Spoglądanie w niebo” i „widzenie więcej” wkraczały bowiem w sferę boskich tajemnic.

W kulturze europejskiej „rzeczy wysokie”, przed którymi ostrzegała przywołana sentencja, odnoszą się do przestrzeni boskiej, niebiańskiej, niepojętej przez człowieka. Również przez bliskość geograficzną nieba i miejsca przebywania Boga, „rzeczy wysokie” łączą w sobie nie tylko konteksty religijne, lecz także astronomiczne, stąd też wywieść można historyczne ograniczenia w dostępności do wiedzy astronomiczno-geograficznej. Innym wymiarem „rzeczy wysokich” są zasady funkcjonowania świata, natury i kultury, których nie da się poznać bezpośrednio. Równie niedosiężnym czy zabronionym dla pospółstwa zagadnieniem była władza (polityka). W wielu dziedzinach życia do chwili obecnej istnieją zjawiska dostępne określonym grupom społecznym, zawodowym, ale też ściśle określonym klasom ekonomicznym. Dzięki istnieniu „wyższej” wiedzy możliwe jest utrzymanie pożądanego stanu społecznego czy politycznego.

Oddzielenie wiedzy wysokiej i niskiej wzmacniało przede wszystkim pozycję Kościoła poprzez ukrywanie tradycyjnych dogmatów przed intelektualną ciekawością heretyka czy też onieśmianie niezależnych myślicieli w rozmyślaniach nad kosmosem. Dzięki temu większa władza pozostawała w rękach hierarchów kościoła. Zakłęte koło zakazów broniło dostępu do religii, kosmosu i systemów politycznych. W takich warunkach mogły one bezpiecznie funkcjonować. Wymienione dziedziny mocno się zazębiały, dodatkowo wzmacniając powstający krąg wiedzy wyższej. Jednocześnie umocnienie tej wiedzy podkreślało ograniczenia ludzkiego rozumu.

Historia raju edeńskiego, puszkii Pandory, zamiany w słup soli, legenda o nici Ariadny – wszystkie te opowieści sugerują, jakoby wszelkie problemy ludzkości wynikały z ciekawości. Jest to nurt wspólny wielu kulturom. Obejmuje on także kategorię wiedzy tajemnej – poznawanej jedynie przez tych, którzy mieli ją poznać. Początkowo wiedza o charakterze magicznym nie była potępiana ze względu na nieprawdziwość lub pogańskie pochodzenie, ale dlatego, że opierała się na pożądaniu wiedzy, próżnym zdobywaniu sekretów natury dla

zaspokojenia intelektualnej ciekawości. Dodatkowo pojawiało się przekonanie, że cała potrzebna człowiekowi wiedza znajduje się w księgach świętych, że należy ją kontemplować i nie ma potrzeby poszukiwania jej poza tekstami objawionymi.

Od wieków trwają spory, czy wiedza zawsze jest wartością pozytywną, czy należy chronić ją jako zbyt niebezpieczną.

Dzięki nieuniknionym, niekontrolowanym wyciekom informacji (np. poprzez średniowieczny handel tajnikami receptur alchemicznych), odkryciom Kopernika, Galileusza czy dalekomorskim podróżom ciekawość świata i podążanie za wiedzą stały się cechami pożądanymi i chlubnymi<sup>3</sup>. Istotną rolę odegrał tu także wynalazek druku. Księga wielokrotnie powielona przestawała być niedostępna. Powstające wówczas instytucje naukowe rodziły się niezależnie od państwa i Kościoła, a jednocześnie mieściły się w obszarze zainteresowań intelektualnych należących wcześniej do religii. Podobny proces dotyczył autonomizującej się sztuki, która za cel wytyczyła sobie czystość i bezinteresowność, odrzuciła zaś cele utylitarne i moralne, stała się „sztuką dla sztuki”. Dzięki wolności eksperymentowania, czystości badawczej, wolności wypowiedzi artystycznej i naukowej, sztuka i nauka potwierdzały swoją niezależność wobec dotychczasowych ograniczeń, mogąc wykraczać poza powszechnie ustalone normy działania. Tak ujmowane nauka i sztuka mogły być postrzegane jako zagrożenie dla tradycyjnie funkcjonującego społeczeństwa.

Nauka jest instytucją społeczną, a zatem w jakiś sposób powstająca wiedza jest wytworem systemu, w którym naukowiec musi podjąć wiele decyzji mających wpływ na wartość naukową własnych badań i ich wyników. Jednym z istotniejszych pozanaukowych wyborów wpływających na to, jaką dyscypliną zajmuje się naukowiec, są kwestie materialne. Innym możliwym ograniczeniem naukowca może być świadome lub nieświadome uzależnienie uprawianej nauki od jej zgodności z własnym światopoglądem i wyznawanymi wartościami. Różne badania potwierdziły, że wyznawane wartości odgrywają istotną rolę w wielu aspektach procesu naukowego. Wpływają na wybór projektów badawczych, a także na procesy oceny teorii naukowych<sup>4</sup>, co znalazło odbicie także w koncepcji wyboru pasującej teorii u Kuh-

<sup>3</sup> Zob. R. Shattuck, *Forbidden Knowledge. From Prometheus to Pornography*, New York 1996.

<sup>4</sup> Zob. J. Kempner, C. S. Perlis, J. F. Merz, *Forbidden Knowledge*, „Science” 2005 nr 307/5711, s. 854.

na. W związku z powyższym wskazane staje się poznawanie celów i zamierzeń badacza, by móc zrozumieć wynik pracy naukowej w szerszej perspektywie.

Pytanie, jakie należy zadać, dotyczy tego, skąd i w jaki sposób naukowiec uczy się, jakich kwestii nie należy podnosić, jakiej wiedzy nie poszukiwać, jakich wyników nie publikować.

Wiedza zakazana to przede wszystkim ta otoczona tabu, która próbuje opisać granice wiedzy, błędy popełnione w procesie poznawczym<sup>5</sup>. Według tej koncepcji wiedza zakazana nie powinna pozostać w ukryciu. Niektórzy uznają wiedzę zakazaną, za tę, która została pozyskana metodologicznie niedopuszczalnie, niezgodnie ze sztuką. W tej kategorii umieścić można także wiedzę mogącą służyć do realizacji złych celów<sup>6</sup>.

Inną podnoszoną w literaturze przedmiotu kategorią jest wiedza pozyskana lub rozprzestrzeniana w niemoralny sposób. W sytuacji istnienia zasad określających funkcjonowanie jednostek w ramach społecznej umowy złamaniem jej może być pozyskiwanie informacji w sposób nieetyczny. Innym przykładem jest łamanie prawa do prywatności. Uznać można, że wiedza staje się niemoralna, jeśli krzywdzi jednostkę lub gdy rozprzestrzenianie pewnych danych narusza czyjeś wartości.

Nowoczesna nauka podlega silnej demokratyzacji, przekształca się dynamicznie i formalizuje. Praktyki wprowadzania ograniczeń legislacyjnych w zakresie działalności badawczej niosą za sobą ryzyko pogłębiania ingerencji politycznej w działalność naukową. Ograniczenia normatywne przyczyniają się do osłabienia rozwoju naukowego, zapobiegają potencjalnym odkryciom. Powstanie barier w prowadzeniu badań nad ludźmi czy zwierzętami wynika z kwestii etycznych, nieformalnych, niepisanych zasad.

Wbudowany w naukę proces samoregulacji może funkcjonować sprawnie w ponadpaństwowym układzie – głównie w relacji naukowca z redakcją, recenzentów z instytucjami naukowymi. Im jest ono większe i bardziej otwarte, tym łatwiej wychwytywane są nieprawidłowości, takie jak malwersacje danych naukowych, nieetyczne za-

<sup>5</sup> Zob. K. Knorr Cetina, *Epistemic Cultures. How the Sciences Make Knowledge* Cambridge 1999, s. 64.

<sup>6</sup> Zob. D. H. Smith, *Scientific Knowledge and Forbidden Truths. Are There Things We Should Not Know?*, „Hastings Center Report” 1978, nr 8/6, s. 30–35.

chowania badawcze lub prowadzenie zabronionych działań eksperymentalnych. Natomiast w związku z komercjalizacją badań naukowych powstają pytania o rynek opłacanych działań badawczych, które pozostają poza tymi regulacjami<sup>7</sup>. Badania wykazują także, że naukowcy mają świadomość, że ich wolność zależy w znacznej mierze od ich własnych działań, tj. jeśli dbają o etyczność i społeczną odpowiedzialność swoich postępowań badawczych, staje się to wstępnym warunkiem do uzyskiwania publicznego zaufania, jakim obdarzane jest środowisko naukowe.

Ważnym i bardziej niż pozostałe popularnym tematem w kwestii wiedzy zakazanej jest wiedza niebezpieczna, czyli umożliwiająca innym osobom, tj. nienaukowcom, dostęp do odkryć z dziedzin nauk i ich odkryć, użycie do niechlubnych, niosących zagrożenie działań.

Odmiernym ryzykiem obarczone są badania dotyczące biologicznych i genetycznych podstaw cech związanych z rasą, inteligencją i jej dziedziczeniem, przemocą czy seksualnością. Takie badania wzbudzają kontrowersje na tle poprawnościowym, co jest szczególnie istotne w planowaniu działalności badawczej w USA. Poprawność polityczna i daleko posunięta ostrożność nie przeniknęły jeszcze tak głęboko polskiej, a nawet europejskiej rzeczywistości naukowej jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie są to kwestie bardzo poważnie traktowane na etapach przygotowawczych procesu naukowego. Polskie środowisko naukowe jest bardziej skoncentrowane na plagiatowaniu i kwestiach pokrewnych, co ma większy związek z etyką postępowania pracownika naukowego niż etyką samego projektu badawczego, choć kwestia moralności nabiera znaczenia również i w polskiej praktyce naukowej.

Jeszcze większe różnice w podejściu do etyki badań odnajdziemy pomiędzy kulturą Zachodu i Wschodu. W przypadku klonowania, użycia komórek macierzystych, badań nad bronią nuklearną, w niektórych krajach azjatyckich, np. w Chinach panuje inne, dużo bardziej liberalne podejście wynikające między innymi z uwarunkowań politycznych. Dochodzą tu do głosu także kwestie historyczne – po ataku terrorystycznym na World Trade Center w Nowym Jorku w 2001 r. ograniczenia próbowano nakładać także na przepływ informacji. Zredukowano możliwości prowadzenia badań ze względu na ryzyko

---

<sup>7</sup> Zob. G. E. Marchant, L. L. Pope, *The Problems with Forbidding Science*, „Science and Engineering Ethics” 2009, nr 15, s. 390.

wypłynięcia danych jakiegoś rodzaju. Skutkowało to m.in. deklaracją kilkunastu czołowych czasopism naukowych, że ich redaktorzy mają prawo zaniechać publikacji, jeśli dana wiedza mogłaby nieść niebezpieczeństwo. Wprowadzono również moratoria na wykonywanie określonych analiz. Zagrożenia płynące z badań naukowych traktowane są coraz poważniej, co wpływa na ogólnoswiatową swobodę badawczą.

Udział korporacyjnych sponsorów również odgrywa rolę w sposobach tworzenia i rozprzestrzeniania wiedzy. Sponsorzy prywatni mogą określać, kiedy i na jakich zasadach publikowane będą wyniki zleconych przez nich badań. Odnosi się to do nauk ścisłych i medycznych, natomiast w naukach humanistycznych, zwłaszcza z dziedziny historii, w której budowanie wiedzy nieodłącznie wiąże się z analizowaniem i burzeniem mitów, mamy do czynienia z innymi procesami ograniczającymi wypowiedź naukową. Wytwarzanie wiadomości o ludziach i społeczeństwach może skutkować powstawaniem wiedzy niechcianej, trudnej – taką może być odkrywanie prawdy o sobie samym, o własnej kulturze, o mrocznej naturze człowieka. Innym problemem negatywnej strony wiedzy jest rozczarowanie związane z dowiadywaniem się, że zjawiska i świat nie są takie, jakie znamy z wcześniej zinternalizowanych teorii. Pesymistyczne wizje wiedzy i prawdy mają bogatą historię filozoficzną, a swoistą próbą docierania do wiedzy niezależnej kultury był cały nurt dekonstruktywistyczny, chcący dotrzeć do tego, co jest ukryte pod językowym obrazem świata oraz ukryte w relacji znaczącego i znaczonego.

Odrębnym nurtem analizy ograniczeń wypowiedzi naukowej są analizy dyskursów władzy, rozpatrujące wiedzę z perspektywy jej usankcjonowania, pozwolenia na mówienie, dopuszczenia do głosu jako warunku wstępnego do wyrażenia jakiegokolwiek prawdy. Foucault formułuje to następująco: „Dobrze wiemy, że nie mamy prawa powiedzieć wszystkiego, że nie możemy mówić o wszystkim w każdej sytuacji, wreszcie – że byle kto nie może mówić o byle czym. Tabu przedmiotowe, rytuał okoliczności, uprzywilejowanie lub wyłączone prawo podmiotu mówiącego – oto gra trzech typów zakazu, które przecinają się, wzmacniają i kompensują, tworząc złożoną sieć, nieustannie ulegającą modyfikacjom”<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> M. Foucault, *Podmiot i władza*, „Lewą nogą” 1998, nr 9, 174–192.

Standaryzacja i legitymizacja nauki sankcjonują określone sposoby mówienia, nagradzając jedne, a zagłuszając inne<sup>9</sup>. Wskutek takiego procesu mniej zauważalne stają się działania bezpośrednio ograniczające mowę. Obawę tę wyrażał również Foucault, pokazując, że trudniej definiowalne są ograniczenia kładzione na naukę poprzez sam sposób funkcjonowania, tworzenia i rozprzestrzeniania wiedzy<sup>10</sup>. Niezależnie od tego, jak ubrana w słowa zostanie wiedza zakazana, to jej istnienie jest niewątpliwe. Oznacza to, że jest ona również poddawana świadomemu namysłowi. Nie jest to jednak powszechna praktyka, lecz raczej domena „szaleńców” nauki wypowiedających się na pograniczu swoich dziedzin naukowych.

---

<sup>9</sup> Zob. W. Brown, *Freedom's Silences*, w: *Censorship and Silencing*, red. R. C. Post, Los Angeles 1998, s. 313–327.

<sup>10</sup> Zob. M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977.

### Streszczenie

Pozanaukowe wpływy na uprawianą naukę nie ograniczają się do zewnętrznie pojmowanej cenzury czy ideologii obowiązującej w danym państwie, kierujących działalność naukową na określone tory, ale mają znacznie szerszy zakres – od autocenzury i pokrewnych zjawisk życia naukowego przez kwestie praktyczne (dostępność finansowania na określone rodzaje badań, łatwość dostępu do materiału badawczego, popularność tematu ułatwiająca robienie kariery naukowej itp.) po osobiste przekonania, poglądy czy zamiłowania pozanaukowe. Powstaje pytanie o to, w jakim momencie ciekawość świata, pasja podążania za wiedzą, stają się sprzeczne z psychologiczną potrzebą bezpieczeństwa, w jaki sposób wiedza staje się złem i zagrożeniem. Artykuł jest próbą zestawienia autotabuizacyjnych i mitologizujących trendów w sposobach myślenia funkcjonujących w nauce. Badanie takich kwestii, jak uwarunkowania rozwoju nauki, ukryte motywy działania naukowców, konflikty interesów, konflikty lojalności, należy do zagadnień pogranicznych różnych dziedzin nauki i jest rzadko podejmowane.

**Słowa kluczowe:** tabu naukowe, autocenzura, społeczne funkcje ignorancji

### Science – limited despite language

#### Summary

Non-scientific influences on science are not limited to external censorship or to other outer frames like ideology existing in the country, forcing scientific activities to follow certain rules. They are much more complex - from self-censorship (i.e. self-limitation based on learned and internalized external factors) and similar phenomena of scientific life, through practical reasons (availability of financing for specific types of research, the ease of research material access, the popularity of the subject helping in scientific career etc), to internal opinions, beliefs or nonscientific interests. The question then arises in which moment human curiosity, the passion of chasing the knowledge is endangering the psychological need of security, how knowledge becomes evil and danger. The article compiles an array of auto-tabooing and mythologizing trends in the ways of thinking that function in sciences. Research into the circumstances of the development of science, along with the search for hidden motives of scientists, conflicts of interests, compromised loyalty belongs to borderline topics of different fields of science, and is hardly popular as the subject of scholarly pursuits.

**Key words:** scientific taboo, self-censorship, social functions of ignorance